

Lustro, Lustro

Przed lustrem stań
Dotknij swą twarz
Czy jeszcze pamiętasz ją?
Czy jeszcze ją znasz?
Każdy Twój krok
Pokarmem jest dla mas
Jak klejnot bez skazy lśniesz
Bo nadszedł Twój dzień, Twój czas
Codzienność Twa, to teatr
Z maską kłamstw
Zapytaj siebie czy znasz
Pamiętasz imię swe?
Każdego dnia wyciągasz cierń
Wieczorem płaczesz, ja wiem
Uciekasz w noc, przed dniem
I lśniesz, jak najjaśniejsza z gwiazd
Między jawą a snem
Zmierzchem a dniem
To właśnie jest Twój czas
I lśniesz jak najjaśniejsza z gwiazd
Między jawą a snem
Zmierzchem a dniem
To właśnie jest Twój czas
Przed lustrem stań
Dotknij swą twarz
Czy jeszcze pamiętasz ją?
Czy jeszcze ją znasz?
Przed lustrem stan
Zapytaj go
Lecz zanim odpowie Ci
Trwa noc, a nocą lśniesz
Lśniesz, lśniesz
I lśniesz jak najjaśniejsza z gwiazd
Między jawą a snem,
Zmierzchem a dniem
To właśnie jest Twój czas
I lśniesz....